

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłać się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartał 6 - 60 - : : 8 - - :
miesięcz. 2 - 20 - : : 2,70 -

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach . . . 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz gazetem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 .

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny L. 17.

TELEFON 641.

Wybory do Sejmu krajowego.

Mieliśmy wczoraj w kraju wybory uzupełniające posłów na Sejm kraj. Wybierały okręgi: ziemia krakowska w miejsce pp. St. hr. Tarnowskiego i St. Madejskiego, gmin wiejskich: *Żydaczowski* (w miejsce p. d'Abancourta, który zrezygnował), *Skalacki* (w miejsce ś. p. Kotiebrodzkiego), oraz 10 miast, wedle nowej ordynacji wyborczej. Wynik ostateczny wyboru z miast: *Sanok*—*Krosno* dotychczas niowiadomy.

Wybrani zostali pp. Zygm. Jaworski, Fr. Maryewski, dr. Stan. Schaetzel, Ferdynand Maiss, M. hr. Piński, dr. Eug. Oleśnicki (radykałny Rusin), wreszcie w Krakowie: prof. Józef Milewski i rada dworu Wł. Struszkiewicz.

Oto depesze, jakie otrzymaliśmy z różnych źródeł o ruchu wyborczym.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Bochnia, 5 września. Dr. Ferdynand Maiss otrzymał tu 567 głosów, p. Michał Gołąb 211 głosów.

Wadowice, 5 września. Głosujących było 227. Gołąb otrzymał 208 głosów, dr. Maiss 19 gł. W południe nieprzyjmowano już głosów, jako rzekomo spóźnionych.

Krosno, 5 września. Głosujących było 336, dr. I. K. Jugendfein otrzymał 334 gł., Lipiński 1 gł., dr. Goldhamer 1 gł.

Sanok, 5 września. W pierwszym głosowaniu (razem z Krosnem) dr. Jugendfein otrzymał 346 gł., Lipiński 197 gł., Goldhamer 205 gł., Nebenzahl 53 głosów. Zarządzone głosowanie drugie.

Gorlice, 5 września. Posłem wybrany rada sądu p. Zygmunt Jaworski 348 głosami przeciw 270, które padły na p. Biechońskiego.

Brzeżany, 5 września. Na 738 uprawnionych było 579 głosujących. Adwokat Schaetzel otrzymał 574, prof. Baron 5.

Złoczów, 5 września. Na 311 głosujących otrzymał dr. Schaetzel 21 głosów, a prof. Baron 289 głosów.

Posłem wybrany adw. dr. Schaetzel.

Złoczów, 5 września. Starosta Ruder, kazał starszemu inspektorowi podatkowemu Fischerowi, jako przewodniczącemu komisji wyborczej, bezpośrednio po śniadaniu komisji, gdy wybory, delikatnością powodowani, oddalili się, zainknać bezprawnie głosowanie, pomimo złożonego zapewnienia, iż głosowanie będzie trwało do wieczora. Prof. Baron otrzymał 289 głosów, adw. Schaetzel 21 głosów.

* * *

Wynik wczorajszych wyborów 5 posłów do Sejmu krajowego z miast przedstawia się według depeszy, nadesłanej nam z filii biura koresp. jak następuje:

W miastach:

Gorlice—**Jasło** oddano głosów 617. Z. Jaworski otrzymał 349 głosów, W. Biechoński 268 głosów, wybrany Z. Jaworski.

Podgórze—**Wieliczka** oddano głosów 470. Fr. Maryewski otrzymał 461 gł., Danielak 9 gł., wybrany Fr. Maryewski.

Brzeżany—**Złoczów** oddano głosów 891. Dr. Stan. Schätzel otrzymał 596 gł., Józef Baron 294 gł. Wybrany dr. Stan. Schätzel.

Bochnia—**Wadowice** oddano głosów 784. Ferdynand Maiss otrzymał 573 gł., Michał Gołąb 211 gł. Wybrany Ferd. Maiss.

Sanok—**Krosno** oddano głosów 801. Dr. Jan Jugendfein otrzymał 346 gł., dr. Antoni Goldhamer 205 głosów, Jan Lipiński 197 głosów, dr. Nebenzahl 53 gł.

Ponieważ nikt absolutnej większości nie otrzymał, zarządzono drugi wybór.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Rada koronna.

Wiedeń, 5 września. Pod przewodnictwem cesarza, odbyła się wczoraj w południe w Burgu

Rada koronna, w której udział wzięli ministrowie: Goluchowski, Kallay, Koerber i Szell.

Prezydent ministrów Szell wczoraj wieczorem wyjechał do Budapesztu.

Przesilenie w Wiedniu w oświetleniu pism ozeskich.

Praga, 5 września. *Narodni Listy* oświadczają, że rozwiązanie Rady państwa stało się obecnie prawdopodobnym. Natomiast *Politik* pisze, że jeśli różnice zapatrywań nie dadzą się usunąć, nie da się uniknąć także przesilenia gabinetowego.

Oficerowie francuscy na niemieckich manewrach.

Berlin, 5 września. *Nord. Allg. Zeitung* donosi, że dziś przybędzie misya francuska, która weźmie udział w niemieckich manewrach cesarskich.

Dżuma w Szkocyi.

Glasgow, 5 września. Sanitarna władza tużejsza donosi, że w szpitalu znajduje się obecnie 13 osób chorych na dżumę, a 105 osób podejrzanych jest pod obserwacją lekarską. Wczoraj było w szpitalu osób chorych 12, a pod obserwacją 89.

Anarchista?

W. Neustadt, 5 września. W tutejszym sądzie obwodowym znajduje się więzień, aresztowany w Dzieńwiokościolach, nazwiskiem Manfredo Slongo, rodem z Trewiso, który ma należeć do anarchistycznej bandy w Ameryce.

Strejk.

Marsylia, 5 września. Strejk dorożkarzy i woźniców zakończony został wyrokiem sędziego rozjemczego. Strejkujący dziś podejmują pracę.

Skazanie redaktora.

Berlin, 5 września, *Berl. Ztg.* donosi, że wyrok, skazujący redaktora pisma humorystycznego *Ulk*. Siegmara Mehriuga, za obrazę religii i zniesławienie Jezuitów na półroczne więzienie, został w drodze łaski zmieniony na trzymiesięczny areszt w fortecy.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 5 września. Biuro Reutersa donosi z Badfontain pod datą wczorajszą: Buller zaatakował wczoraj Boerów, którzy obsadzili wzgórze nad Lindburg. Botha z 2000 Boerów znajdował się przy nieprzyjacielu, który przez cały dzień bronił przemyków. Anglicy z kolumną artylerji zajęli stanowiska na prawem skrzydle. Od rana do wieczora trwał ogień działowy nieprzyjaciół. Straty Anglików były nadspodziewanie małe. Piechota angielska na lewym skrzydle również zaatakowała Boerów.

Londyn, 5 września. Lord Roberts telegrafuje z Belfastu: Oddział kawalerji kolumnalnej, marszerując z Jeerust do Kruegersdorf, stoczył kilka potyczek z nieprzyjacielem. Anglicy stracili ogółem 60 ludzi. Straty Boerów są dotkliwe.

Wojna w Chinach.

Petersburg, 5 września. Dopiero teraz dowiadują się z kół urzędowych o tem, iż Rosya nie chciała nawet wziąć udziału w zajęciu Pekinu. Generałowi Leniewiczowi wogóle nie podobala się szybkość, z jaką dowódcy wojsk połączonych zgadzili się pomaszerować na Pekin.

Podnoszą również z innych źródeł, iż nowy minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorf dał był gen. Leniewiczowi wyraźne instrukcje, w tym kierunku, ażeby posunął się z wojskiem rosyjskiem aż pod bramy Pekinu i nie wchodząc do miasta, rozpoczął wraz z innymi komendantami wojsk pertraktacje z Chińczykami o wydanie posłów.

Zarządzenie tłumaczy w ten sposób, iż Rosya nie chciała zbytnio drażnić, wrażliwości (!) Chińczyków przez nagłe wtargnięcie wojsk do Pekinu. Hr. Lambsdorf wydać miał specjalne polecenie generałowi Leniewiczowi, aby przeszkodził ucieczce cesarzowej wdowy z Pekinu.

Szangaj, 5 września. Na odbytem tu wczoraj zgromadzeniu tutejszego Zjednoczenia amerykańskiego wyrażono jednomyślnie opinię, że nadchodzące z Europy telegramy o stanowisku rządu amerykańskiego nie odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy, rząd amerykański bowiem nie zamierza wcale popierać Lihunczana. Ogólna polityka

rządu Stanów Zjednoczonych stoi w jaskrawej sprzeczności z temi wiadomościami. Na zgromadzeniu tem był obecny także specjalny komisarz amerykański dla Chin, Rockoull.

Paryż, 5 września. Telegram posła francuskiego w Pekinie datowany 21 sierpnia donosi, że prawie cały budynek poselstwa francuskiego został zburzony, jednakże księgi i akta zdołano uratować.

Konsul francuski w Kantonie telegrafuje pod datą wczorajszą: Niepokoje w Swatow ustały, natomiast w najbliższych okolicach agitacja przeciw cudzoziemcom wzmagą się. W Quanton misjonarz francuski został zraniony.

Berlin, 5 września. Drugi admirał niemieckiej eskadry krzyżowców donosi z Taku pod datą wczorajszą, że przybyła tam pierwsza komenda niemieckiej ekspedycyi chińskiej. Kapitan Pohl donosi z Pekinu 25 sierpnia: Obsadziłem wczoraj z jedną kompanią pagórek węglowy cesarskiego miasta. Około 2000 żołnierzy włoskich przybyło z Taku.

Rzym, 5 września. *Tribuna* pisze, że wymiana zapatrywań między mocarstwami interesowanymi w Chinach odbywa się ciągle. Mocarstwa te zażądały od swoich przedstawicieli w Pekinie opinii w kwestyi wycofania wojsk sprzymierzonych z Pekinu, niemniej wyrażenia zdania, jaka w takim razie wytworzyłaby się sytuacja militarna. Dziennik *Tribuna* oświadcza, że Włochy pragną działać w duchu utrzymania ścisłego porozumienia pomiędzy mocarstwami.

Petersburg, 5 września. Generał Leniewicz donosi, iż przeszukał cały park cesarski w Pekinie i nie znalazł nigdzie ani Bokserów, ani żołnierzy chińskich. Umknęli oni co do jednego. Roboty dla przywrócenia komunikacji kolejowej pomiędzy Tientsinem a Pekinem odbywają się bez przerwy z potrzebny pośpiechem.

Berlin, 5 września. Szef eskadry krzyżowników, wiceadmirał Bendemann, otrzymał gwiazdę z liściami dębowym i mieczem do posiadanego już orla czarnego.

Pancerniki „Frydryk Wilhelm“, „Brandenburg“ i „Weissenburg“, oraz krzyżownik „Hella“ przybyły do Wussung. Pancernik „Wörth“ odpływa dzisiaj do Amoy.

Bruksela, 5 września. Mocarstwa obliczają obecnie kosztą odszkodowań dla Chin za zburzenie różnych kolei i gmachów. Wynoszą one około pół miliarda franków.

Rzym, 5 września. Włoski okręt „Vesuvio“ przybył do Chin tak uszkodzony, że nie będzie użyty do celów wojennych, lecz powróci do ojczyzny.

Nowy ambasador rosyjski w Paryżu.

Berlin, 5 września. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że obecny rosyjski poseł w Pekinie Giers jest upatrzony na następcę ambasadora ks. Urusowa w Paryżu.

List otwarty ks. Filipa Orleańskiego.

Paryż, 5 września. Pretendent do korony Francji ks. Filip Orleański ogłosił list w *Soleil*, w którym zapowiada dalszą agitację rojalistyczną, na jesień.

Pretendent do tronu opiera się na partyi antysemicko-nacjonalistycznej i żąda decentralizacji administracji państwowej, którą sam tylko uważa za możliwe przeprowadzić. (!) Ks. Filip powiada dalej, że bronił zawsze honoru armii, która jest zbawieniem Francji i ostrzegal przed szkodliwością masonów i kosmopolityzmem żydów. Chce być „królem wielkiej kontr-rewolucyi“. Paweł Bourget oświadcza się w *Soleil* za monarchią.

Ratyfikacja traktatów konferencyi pokojowej.

Haaga, 5 września. Wczoraj złożono w ministerstwie spraw zagranicznych ratyfikację podpisaną na konferencyi pokojowej traktatów wraz z deklaracyami. Minister spraw zagranicznych oświadczył na zebraniu posłów zagranicznych, że formalność tę należy uważać za ostateczne sfinalizowanie prac konferencyi. Minister pragnie gorąco, aby konferencya wydała błogie na przyszłość skutki i wywarła wpływ dobroczynny na całą ludzkość. Minister zaproponował w końcu, aby w tym duchu wysłać telegram do cara Mikołaja. Na tem zebranie zamknięto.

Nowy pancernik austriacki.

Tryest, 5 września. Eskadra austro-węgierska pod komendą kontradmirała Broscha zawinęła do tutaj.

portu. celem wzięcia udziału w uroczystościach z okazji spuszczenia na wodę nowego pancernika „Habsburg“. Na uroczystość tę przybędzie dn. 8 b. m. rano arcyksiążę Fryderyk z małżonką i dwiema córkami. Spuszczenie na wodę owego pancernika nastąpi 9 b. m. Dnia 8 b. m. popołudniu odbędzie się zebranie na pokładzie okrętu „Cesarz Karol VI.“

Mianowania i przeniesienia.

Wiedeń, 5 września. *Wiener Zeitung* ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł adwokatów sądowych: Wiktora Wasilewskiego z Kimpolungu do Storożyńca; Jana Adolfa Haimanna z Baligrodu do Lwowa; Eustachego Dudrowicza z Brzozowa do Skolego; Wacława Michała Wrześnińskiego z Borszczowa do Lwowa; Józefa Drzymalika z Brzozowa do Strzyja; Władysława Müllera ze Skolego do Lwowa; Aleksandra Brückmana z Wojnilowa do Bukowska; Marceliego Kwaśniewskiego z Husiatyna do Drohobycza; Jana Maślaka z Bukowska do Obertyna; Antoniego Zachara z Sadogóry do Seretu; dr. Stanisława Białego z Wiśniowczyka do Brzozowa; Henryka Reiningera ze Stanestie do Sadogóry; dra Jana Rutkowskiego z Mościsk do Ustrzyk; Kazimierza Frankowskiego z Krakowca do Mościsk; Emiliana Huzara z Czortkowa do Birczy; Marcina Kuliszczaka ze Skalatu do Rohatyna; Włodzimierza Jajko z Bursztyna do Drohobycza; Kazimierza Krzanowskiego z Niżniowa do Skolego; dra Romana Kowszewicza z Solotwiny do Mościsk; Jana Avrama z Gurahomory do Radowie; Hirscha Goldsteina z Putilli do Gurahomory; Augusta Wincentowicza z Seletyna do Wyżnicy i Józefa Paara z Lubaczowa do Jaworowa.

Dalej nadał minister adjunktowi sądu powiatowego w Busku Zygmuntowi Michałowi Huhnowi podległość adjunkta sądowego bez oznaczonego miejsca pobytu — i nadał systemizowane posady adjunktów sędziów w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie: Bazylemu Szczerbatukowi w Kaluszu, Kazimierzowi Świeżawskiemu w Rohatynie i Janowi Józefowi Zawistowskiemu w Chodorowie.

W końcu zamianował adjunktami sądowymi: kandydata adwokackiego Aleksandra Fedorowicza dla Krakowca, kandydata adwokackiego Kazimierza Matousza Wojnę dla Delatyna, kandydata notaryalnego Antoniego Klimę dla Lubaczowa i kandydata notaryalnego Kornela Maudzija dla Czortkowa.

Minister wyznał i oświaty zamianował: profesora państwowej szkoły przemysłowej w Czerniowcach Antoniego Pawłowskiego, dyrektorem wyższej państwowej szkoły handlowej we Lwowie; prywatnego docenta politechniki lwowskiej Romana Załozieckiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły realnej w Turnopolu, a Eugeniusza Romera rzeczywistego nauczyciela szkoły realnej we Lwowie i Idziego Wernbergera rzeczywistymi nauczycielami w pomienionej szkole handlowej.

Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Gwidona Pogonowskiego z Gwoźdźca do Chodorowa i zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych Eugeniusza Pawłowicza w Niżaukowicach dla Gwoźdźca i Stanisława Tokarskiego we Lwowie dla Glinian.

Rozwiązanie Rady państwa.

Wiedeń, 5 września. *N. W. Tagblatt* dowiadyje się z poważnego źródła, że w sferach decydujących zaaprobowano projekt rozwiązania Rady państwa.

Fremdenblatt dzisiaj donosi, że cesarz przyjmie dziś lub jutro Koerbera na audyencyi i zadecyduje o sytuacji politycznej.

N. Fr. Presse donosi, że cesarz zgadza się na rozwiązanie parlamentu.

Dekret, rozwiązujący Radę państwa będzie w tych dniach ogłoszony.

Nowe wybory odbędą się w późniejszym terminie.

Budapeszt, 5 września. Wbrew doniesieniom, że Młodocześni nie powzięli jeszcze ostatecznej uchwały co do obstrukcyi, dowiadyuje się *Pester Lloyd*, że komitet wykonawczy Młodocześców, acz małą większością, uchwalili prowadzić dalej obstrukcyę, wobec czego zapowiedziana na jesień sesya parlamentu nie odbędzie się.

Automobilem z Wiednia do Przemyśla.

Wiedeń, 5 września. Próby jazdy automobilem Wiedeń-Przemyśl rozpoczęły się pod kierunkiem kap. Wolffa. Drogę przebyto w 32 godzinny via Preszburg, Sillein, Nowy Sącz, Jasło.

Spisek przeciw królowi rumuńskiemu.

Bukareszt, 5 września. Rewolucyoniści macedońscy Bogdanov i Trifanov zeznali, że Sarafov otrzymał polecenie zamordowania króla rumuńskiego bezpośrednio przed zaprojektowanym na wiosnę wybuchem rewolucyi.

Pożar.

Wiedeń, 5 września. Wielki pożar w magazynach zakładu dekoracyjnego Biseniusa w I. dzielnicy przy Singerstrasse, zrzucił bardzo znaczne szkody, obliczone na 150.000 zł.

Samobójstwo.

Wiedeń, 5 września. Właściciel kawiarni Alber Seitz zastrzelił się.

Monachium, 5 września. Austriacki minister oświaty Hartel, otrzymał bawarski wielki krzyż orderu zasługi św. Michała, za doprowadzenie do skutku wspólnych prac Akademii nauk w Niemczech z wiedeńską Akademią.

Frankfurt, 5 września. Na zamku Braunfels zmarł ks. Hermann Solms-Braunfels, stryj ks. Kumblerlandzkiego.

Belgrad, 5 września. Posłem serbskim w Wiedniu zostać ma Kosta Christicz.

Minister Marinovics ma poślubić siostrzenicę królowej, pannę Petrovics.

Po zamknięciu numeru.

Krosno, 5 września. (Odebr. dziś o godz. 6 1/2 rano). Przy drugim głosowaniu (głosujących 344) dr. Jugendfein otrzymał głosów 344. Wybór Jugendfeina przy ściślejszym wyborze zapewniony.

Z sali sądowej.

Dzieciobójstwo.

Lwów, 5 września.

Ewa Mazurak, oskarżona o zbrodnię dzieciobójstwa, została werdyktem sędziów przysięgłych uznana winną, poczem trybunał skazał ją na rok ciężkiego więzienia.

Czas odnowić przedpłatę!

która wynosi:

we Lwowie miesięcznie 2 kor. — h.

„ „ kwartalnie 6 „ — „

na prowincyi miesięcznie 2 „ 20 „

„ „ kwartalnie 6 „ 60 „

z dwukrotną wysyłką:

na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h.

„ „ kwartalnie 8 „ — „

Dostawa do domu we Lwowie 60 h.

Każda zmiana adresu . . . 40 h.

Każdy prenumerator otrzymuje **bezpłatnie Bibliotekę „Słowa Polskiego“**, złożoną z arcydzieł literatury naszej i obcej, w zbroszurowanych tomach.

Obecnie rozpoczynamy wydawnictwo znakomitych, a tak mało znanych, „*Wykładów Adama Mickiewicza o literaturze słowiańskiej*“.

Nowi prenumeratory mogą otrzymać wysłane już tomy **Biblioteki** po cenie niższej, na okładce uwidocznionej.

KRONIKA.

Dzisiaj w teatrze: „Rok 1842—1900 czyli ostatnie wieczory w teatrze hr. Skarbka“, przegląd historyczno-sceniczny w 6 częściach.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 7° R.

Ks. biskup Konstanty Czechowicz w Przemyślu odznaczony został przez papieża godnością pralata domowego, a zarazem otrzymał tytuł hrabiego rzymskiego.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek 6 bm. Na porządku między innymi, sprawy: statutu miejskiej kasy oszczędności i zakładu zastawniczego; petycyi artystów teatru hr. Skarbka o opust należyciści za gaz, interpretacyi ustawy o podwyższeniu plac nauczycieli we Lwowie itd.

W sprawie zaprowadzenia włości rentowych odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 popołudniu w dep. III. Wydziału krajowego aukcja, pod przewodnictwem rady Wereszczyńskiego. Wezmą w niej udział: dr. Sawczyński jako referent, prof. Pilat Tad., dr. Tad. Solowij, dr. Skalkowski, dr. Till, Aleksander Malczyński (referent hip. Banku kraj.), poseł Hupka i syndyk Wydziału kraj. adw. Bieleński.

W ostatnich wieczorach w teatrze hr. Skarbka uczyniono pewien wylom. Ponieważ w ostatnich dniach frekwencya publiczności była bardzo słabą, przeto komitet artystów postanowił odwołać zapowiedziane już na czwartek i piątek przedstawienia. Wobec tego w starym gmachu teatralnym, będą artyści grać tylko dzisiaj, w sobotę i w niedzielę.

Nieszczęśliwy wypadek. Jan Spodaryk jechał wczoraj przez plac Strzelecki furą naladowaną grubemi deskami. Na skręcie wóz się przechylił a deskami całym ciężarem przygnioty nieszczęśliwego. Spoda-

ryk odniósł silne obrażenia na przedudziu i zgniecenie chrząstki nosowej. Kobieta siedząca na deskach, zeskoczyła w krytycznej chwili z wozu i w ten sposób ocalała.

Psa wściekłego ubił wczoraj rano żołnierz policyjny przy ulicy Wałowej.

Rozprawa karna przeciw Teodorowi Bekierskiemu, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, popełnioną na dwóch kobietach w kamienicy przy pl. Gołuchowskich l. 15, odbędzie się w poniedziałek 24 b. m.

Sprzeczką przyczyną śmierci. Julia Krzyżanowska, starszka 74-letnia, zamieszkała przy ulicy Żółkiewskiej l. 62 — posprzeczała się wczoraj z sąsiadką. Sprzeczką podzielała na nią, tak denerwująco, że powróciwszy do pokoju, starszka padła martwa na ziemię. Skonstatowano u niej udar sercowy, poczem zwłoki, zabrano do kostnicy.

W smacznym śnie pogrążony spoczywał na placu Teodora Salomon Lach. Ktoś skorzystał jednak z tego snu twardego i wyciągnął Lachowi z kieszeni zegarek i 64 koron. Aresztowano dwóch, podejrzanych o dokonanie tej kradzieży, a mianowicie niejakiego Kochanowskiego, czeladnika krawieckiego i Jana Czajkę zarobnika.

Za pomoc więźniom aresztowany został zarobnik Jan Bobela. Przechwycono go w chwili, gdy aresztantem, zatrudnionym przy litografii w sądzie karnym przy ul. Batorego — podawał wódkę i tytoń.

Bratobójstwo. Z Jaworowa donoszą: Krwawy dramat rozegrał się w dniu 27 z. m. w Nahozowie, tutejszego powiatu. Hawryszko Cypryński, niesiony nienawiścią ku swemu bratu Matwijowi, z powodu przegranej sprawy o własność gruntu i dobytku, napadł uzbrojony w kosę Matwija, w jego mieszkaniu i zamordował go cięciem kosy w szyję. Żonę Matwija zaś, Ewę, która stanęła w obronie męża, zranił śmiertelnie kosą. Po dokonaniu czynu przez dłuższy czas czesał się nad ofiarami swej zbrodni, bijąc ich ciałami kijem i kopiąc nogami. Dopiero gdy nadbiegli sąsiedzi, umknął Hawryszko Cypryński i udał się wprost do Krakowa, gdzie się dobrowolnie oddał w ręce sprawiedliwości.

Nowy romans dworski. Najstarsza siostra króla hiszpańskiego, Alfonsa XIII, Donna Maria de las Mercedes, księżniczka Asturyi i miłość jej dla młodego oficera, dalekiego jej kuzyna, Don Carlosa de Bourbon, stanowią w obecnej chwili przedmiot troski poważnych mężów stanu kastylijskich i bujarowych płoteczek arystokracji Madrytu.

Donna Maria, licząca w chwili obecnej lat 20, jest pierworodnym dzieckiem zmarłego Alfonsa XII i drugiej jego żony Maryi-Krystyny arcyksiężniczki austriackiej. Przez sześć miesięcy, mianowicie od zgonu ojca do dnia urodzin braciśzka, księżniczka Asturyi, była uważaną za nominalną królową. Skoro, los obdarzając matkę potomkiem męskim, pozbawił ją praw do korony, za którą, jak twierdzą powszechne głosy, młoda księżniczka bynajmniej nie tęskni, Mazia de las Mercedes pragnie przynajmniej doznać w życiu swem szczęścia miłości.

Wybraniec serca romantycznej panny, Don Carlos de Bourbon, z neapolitańskiej linii królewskiej, jest drugim z dziesięciorga rodzeństwa, synem hrabiego Alfonsa di Caserta i Antoniny de Bourbon. Urodził się przed 29 laty w Tyrolu, jest młodzieńcem urodziwym i odbywa służbę wojskową ze stopniem oficera w armii hiszpańskiej.

Zawile ustawodawstwa etykiety dworskiej i prawa rodzinne, sprzeciwiają się małżeństwu kochającej się pary. Księżniczka Maria zapowiedziała jednak stanowczo i nieodwołalnie, i nie po raz pierwszy, że gotowa zręczyć się wszystkiego, prócz połączenia się z narzeczonym.

Ministrowie, heraldycy i prawnicy w pocie czoła euszają sobie głowy dla odnalezienia w tej sprawie właściwego *modus vivendi*.

Chińczycy w Londynie twierzą osobną dzielnicę, mieszka ich bowiem w stolicy Anglii około 3000. Dzielnica ta znajduje się w East-End. Jeden ze współpracowników *English Magazine* zwiedził szczegółowo tę część Londynu i wrażeniami swemi dzieli się z czytelnikami tego pisma. Widocznie Chińczykom musi się dziać w Londynie dobrze, żaden bowiem nie myśli o powrocie do ojczyzny, wszyscy zaś objawiają żywe skłonności do przyjęcia zwyczajów i obyczajów angielskich. Wszyscy mówią poprawnie po angielsku, a nawet nazwiska starają się przerabiać na sposób angielski. Tak np. Lum-Yat-Wah stara się być Johuem Chance, Wang-Chun-Wei zaś na bruku londyńskim usiłuje się nazywać Charlos King. Wielu z nich żeni się z Angielkami, nbogiem kobietami, które zawierają związki małżeńskie dla kawalka chleba. W dzielnicy chińskiej w Londynie znajduje się ośm palarni opium, do których uczęszczają chętnie nie tylko synowie państwa niebieskiego, ale i rodowici Anglicy z najuboższych dzielnic stolicy nad Tamizą.

Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zasłami las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski „Psyche“ zbiór poezyi. Cena 3 kor. Abgar-Soltan „Panua Sikiereczauka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpieli“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi“. Cena 1 kor. Zmogaa „Barcikowscy“ Cena 5 kor.

Hrabina Waldersee, żona feldmarszałka niemieckiego, licząca dziś 63 lat życia, jest córką Dawida Lee, bogatego Amerykanina. W czasie jednej z podróży po Europie poznała i wielkie wrażenie wywarła na księciu Fryderyku Szlezwicko-Holsztyńskim, stryju najbliższej cesarzowej niemieckiej. Książę, wówczas już starzec 63-letni, zakochał się w pięknej Amerykance i prosił o jej rękę. Dawid Lee zgodził się na to, ale zawarcie małżeńskie trafiło na poważne przeszkodę, gdyż książę, jako głowa rodziny, zawierając megalians, tracił prawo do tronu. Rozkochany książę zwrócił się wreszcie z prośbą o pośrednictwo do króla pruskiego Wilhelma I i cesarza Franciszka Józefa austriackiego. Ten ostatni podał projekt załatwienia sprawy i książę, zrzekłszy się swoich praw ewentualnych, przybrał tytuł księcia Noer, ofiarowany mu przez cesarza anstryackiego. Małżeństwo było zawarte w dniu 3 listopada r. 1864. Książę Noer umarł w ośm miesięcy później w czasie podróży po Syrii. Pozostała po nim wdowa po powrocie do Europy osiadła w Paryżu, gdzie poznała hr. Waldersee, wówczas *attaché* wojskowego przy ambasadzie niemieckiej, i zaślubiła go w r. 1869, poczem hrabia powrócił do Berlina, — gdzie został adiutantem hr. Moltkego. W Berlinie dopiero dzisiejsza hrabina Waldersee poznała swoją kuzynę, córkę brata swego pierwszego męża, która z czasem włożyła na głowę koronę cesarską Niemiec, jako małżonka Wilhelma II.

Rzym liczy obecnie 210 klasztorów i domów dla duchowieństwa świeckiego, 187 klasztorów kobiecych, 74 związki i stowa zyszenia religijne, 50 papieskich urzędów „uffizi“, 182 zakłady, założone i prowadzone przez duchowieństwo (przytulki dla sierót, kolegia seminaria i t. d.), 100 związków katolickich, świeckich klubów, komitetów, bractw i t. p., pozostających pod protektoratem kardynałów.

Złoto na Kaukazie. *Russk. List.* donosi, że w pobliżu miasta Szemachy, w odległości 100 wiorst od Baku i 50 wiorst od kolei zakaspijskiej „Kiurdamir“ odkryto złoto. Gdy wieść o tem rozbiegła się po okolicy, wszyscy rzucili się do poszukiwań i niebawem kilka Ormian znalazło bogate pokłady piasku złotonosnego pod samą Szemachą. Wskutek tego odkrycia ceny gruntów w okolicach Szemachy wzrosły do bajecznej wysokości.

Na temat chiński. Z Brześcia Litewskiego pisze p. Halbmission do „Żyda“, że przybyły tam z miast pobliskich do rabina żony żołnierzy żydów, odjeżdżających do Chin, prosząc o „rozwód warunkowy“. Rozwód taki staje się ważnym dopiero po zaginięciu wieści o mężu; bez tego zaś rozwodu to i w tym razie nie wyjść powtórnie za mąż nie wolno. Z małych miasteczek przyjechały ubogie żydówki, które teraz przesiadają u rabina, bo nie mają za co wrócić do domu. Żydzi zbierają dla nich ofiary na podróż. W Odesie dzieje się to samo. Nadużycie jednak, jakiego się dopuścił jeden z żydów, odstraszyło pozostałe żony, które nie chcą teraz brać rozwodu nawet warunkowego. Żyd ów rozpuścił pogłoskę, że przeznaczono go do Chin i udał się z żoną do rabina, gdzie jakoś tak wyszło, iż połowica jego otrzymała rozwód prawdziwy, zamiast warunkowego. Mąż po kilku dniach zaręczył się z młodą i ładną panną. „Żyd“ dodaje, że to wyborczy temat dla „słynnego“ powieściopisarza żydowskiego Szumera, który nieszczęśliwie szwaczki żydowskie z Kocika lub Makowa wydaje zazwyczaj za... angielskich lordów. Podług niego — pisze dalej — nieszczęśliwa rozwódka winna wyjść co najmniej za — Li-Hun-Czaua.

Z wrażeń tatrzańskich.

Kraków w sierpniu.

Szumno i gwarno na dworcu kolejowym, po ciąg zakopański, czy też, jak utrzymują stylowi taternicy, zakopiański, ma za chwilę unieść w niebotyczne Tatry całą rzeszę wycieczkowców, łaknących wrażeń górskich i powietrza bez bakterji. Wstęp do wycieczki nie jest zbyt zachęcający, gdyż bezustanne kłótnie między podróżnymi i służbą kolejową, oraz pisk milusińskich i kota, próbującego ciągle uciec z koszyka, w którym go wiozą aż z Warszawy, wywołują koncert nader niemiły. Ostatecznie gwizd maszyny przygłusza wszystkich, ruszamy w drogę. Aż do Chabówki szlak dobrze znany nie przedstawia nic uwagi godnego, dopiero w samej Chabówce, gdzie kolej zbacza ku Tatom, zaczynają podróży istotnie interesować się okolicą i chciwi nowych wrażeń rwać się do ostatniego oszklonego wagonu salonowego, aby broń Boże nie uронić żadnego widoku. Patrzą i patrzą, ale nie wiele zobaczą, gdyż linia kolejowa idzie najspokojniej doliną i nie odkrywa żadnych widoków, zasługujących na baczna uwagę.

Dopiero za Białym Dunajcem, wychylają się Tatry, jak zwykle, mocno zamglone, słońce jak umyślnie chowa się za chmurę, wszystko szarzeje i zwolna rozplywa we mgłę, z której w końcu wyłania się dworzec zakopański. Masa, silnie na brak zajęcia cierpiących ludzi na dworcu, za to bardzo mało, formalnie rozehwytywanej, służy kolejowej. Rad nie rad chwyta się samemu za kuferki, aby co rychlej dostać się na najbliższą furkę. Wydrapanie się na ten przedpotopowy wielkił wymaga dość zręczności, znacznie większej jednak, jak to niejednokrotnie było w tym sezonie, załatwienie kwestyi, gdzie znaleźć mieszkanie. Wszystko przepelnione, nigdzie nie ma miejsca, furki z rozmachanymi dyżkami, grożącymi bezustannie potrąceniem któregoś z przechodniów, przebiegają darmo ulice Zakopane, wytrząsając ostatki z umęczonego wycieczkowca, klnącemu na czem świat stoi. Po bezowocnych mietęgach, część podróżnych, nie łaknących już dalszych wrażeń zakopańskich, wraca na dworzec kolejowy i odjeżdża najbliższym pociągiem, inni zaś szczęśliwi, bo przytuleni przez miłosiernych znajomych, rozkoszują się noclegiem na strychach lub w stodołach. Zapewniano, że na drugi rok coś podobnego więcej się nie powtórzy, lecz i w tym roku można było tego uniknąć, gdyby zarząd stacyi klimatycznej był w należytych czasie przestrzegł w dziennikach, aby z uwagi na notoryczne przepelnienie nie wybierano się do Zakopane bez poprzedniego zapewnienia choćby skromnego umieszczenia.

Na ulicach tłumy publiczności, panie w najmniejszych tuletach, panowie w lakierkach, gdzieś tam tylko skromny taternik przewija się przez tłumy jak cień a zarazem wspomnienie dawniejszych skromnych a tak miłych czasów. Zakopane jest widocznie na najlepszej drodze stać się najmłodszym, prawie światowym miejscem kuracyjnem; aby zaś kiedyś mogło prawdziwie zasłużyć na to miano, trzeba będzie jeszcze długo i mocno popracować i to w sposób celu dobrze świadomy, odpowiednio ku temu zorganizowany. Bardzo wiele nadziei, jak mówią, można w tym względzie pokładać w obecnym komisarzy rządowym Piatkiewicz, który niezawodnie dołoży wszelkich starań, aby jego trzechletnia dyktatura wydała błogie owoce dla party tatrzańskie.

Wśród niezwykle ożywienia i ciągłego napływu letników, uderza jednak brak odpowiedniego ruchu budowlanego; prócz dwóch niewielkich hoteli, które wyjątkowo stawiają z cegły a nie z drzewa, budują się tylko tu i owdzie skromne domki drewniane. Gdyby ruch budowlany się nie zwiększył, braknie znowu pomieszkań, wypadnie więc zawczasu przygotować na drugi rok bodaj masowe umieszczenie, coś w guście baraków, aby przynajmniej można było się gdzie przespąć.

Restauracje i cukiernie są wcale nie złe, ceny przystępne, dotkliwie daje się natomiast odczuwać brak należytej obsługi; kelnerów jest wszędzie mało, a ci, którzy są, pozostawiają pod każdym względem wiele do życzenia. Wogóle wzięwszy, przedstawiają się początki nowej ery Zakopane nie złe, dla należytego rozwoju jest jednak wręcz niezbędnem, aby w najkrótszym czasie wybudowano kasyno względnie kursalon, gdyż z dawnego dworca tatrzańskie pozostały tylko zgłiszcza, których dotąd jeszcze nie usunięto! Dotychczas nikt pono na seryo nie zastanawiał się nad kwestyą odbudowania dworca tatrzańskie, ani też nie dyskutował przedmiotowo nad ofertą akcyjnego Towarzystwa hotelowego szwajcarskiego, które na bardzo dogodnych warunkach gotowe jest wybudować olbrzymi hotel wraz z kursalonem i wszelkimi dodatkami, jakich dzisiaj wymaga się od pierwszorzędnej miejscy kuracyjnego. Ewentualny zarzut, że wkomforcie o tyle wyższej stojący rywal Zakopane, węgierski Szmeks, również nie ma kursalonu, staje się bezprzedmiotowym wobec tego, iż Szmeks posiada ogromne i bardzo pięknie urządzone restauracje i kawiarnie, które w zupełności kursalon zastępują, czego przecież ani o Sieczce, ani o Giewoncie powiedzieć nie można. W dzień słotny kwaszą się przeto ludzie po domach, nie mając punktu zbornego; szczęście, że tegoroczne lato dopisało, ale tak nie zawsze bywa, niechże więc miejscowi senatores się pospieszą, nietylko w myśleniu, ale i w działaniu a zyskają szczerze uznanie wszystkich taterników, tak obecnych, jak i przyszłych.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 5 września. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 67½ —, Akcje węg. Zakładu kredytowego 68½ —, Akcje anglo-banku 276 —, Akcje Unionbanku 554 —, Akcje Länderbanku 423 50, Akcje Bankvereinu 495 —, Akcje Bodeneredit 875 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego 640 —, Akcje kolei państwowych 672 50, Akcje kolei południowych 115 50, Akcje Tramway A. 294 —, B. 287 —, Akcje kolei Elbethal 495 50, Akcje kolei półn. 81 30, Akcje kolei czert — — Akcje Alpy 430 50, Akcje Rima Murany 545 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1914 —, Akcje Fabryki brońi 328 —, Akcje tureckie tytoniowe 295 —, Oblig. węg. ind. 90 25, Renta unijowa 97 60, Austr. Renta koronowa 97 90, Węg. Renta koronowa 90 25, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 89 90, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4½ proc. Banku kraj. 99 20, 4 proc. listy Banku hip. 90 75, 4½ proc. listy Banku hip. 98 50, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95 6 —, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99 90, 4 proc. Pożyczka m. łwowa 88 50, Losy tureckie 108 50, Marki 418 10, Ruble 255 50

Uspokobienie: z powodu zakupu z Berlina i Budapesztu silne. Kredyty, akc. kol. państw i Rima Murany więcej ożywione. Zamknęci spokojni.

Berlin, 5 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kresyty 210 25, Staatsbahn 142 —, Disconto Comandit 175 25, Berlin. Tow. handl. 148 —, Lot. m. 203 — Bochumer 187 —, Kolej półn. wschodnio pruska 50 00, Ruble za gotówkę 216 65, Kolej warsz.-wied. — —, Kolej morza śródziemnego 100 —, Kolej Meridional 132 90, Losy tureckie 108 75, Renta włoska 94 70, „Harpener“ kopalnie węgla 182 90, Kolej Marienburg-Mławka 73 —, Konsolidation 563 —, Lombardy 26 50, Kolej Hanzy 111 70, Niemiecki bank narodowy 133 —, Kanada Preferred 87 25, Akcje żeglugi hamburskiej 120 60.

KAPELUSZ KSIĘDZA

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISAŁ

EMILIO DE MARCHI

(Tłumaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

— Szlachcie wcale nie potrzebuje dawać słowa. Wystarczy dokument.

— Przyprawdzicie waszego notaryusza.

— Nie kupuję tej posiadłości dla siebie i nie za moje pieniądze. Cóż ja, biedny sluga boży, robiłbym z palacem.

— Ot, nie gadalibyście lepiej. Przecież ludzie mówią, że macie siennik, wypchany złotem.

— Na imię boskie, ekscelencyo, przypatrzcie się, czy to jest mieszkanie bogatego człowieka.

— Mówią, że znacie numer, wygrywające na loteryi.

— I to jest tylko oszczerstwo głupich i kłamliwych ludzi. Gdybym wiedział o takich numerach, byłbym bogatym i nie potrzebowałbym żyć, z jednej mszy i kilku ubogich pogrzebów, pomiędzy ludźmi, którzy mnie przesłudują.

— Więc to nie prawda, że wygrywacie tero co tydzień?

— O święta cierpliwości! Jakże wy, ekscelencyo, człowiek światowy, możecie wierzyć takim bajkom? Jeden jedyny raz, ażeby się uratować od pogrzech moich nieprzyjaciół, dałem im numery, które przypadkiem wyszły, a od tego czasu nie mam spokoju, nawet przy ołtarzu. Tak jest nawet w kościele

śłyszę kobiety, mówiące: „Na miłość boską, dajcie mi trzy numery!“

Ksiądz Cyryl mówił z zapalem, z bojaźnią, otworzywszy swoje dziesięć drewnianych palców, trzęsących się w powietrzu.

— Jabył mógł was uratować od tego przesładowania — powiedział baron.

— Tego stycznia szajka kamorystów, zamknęła mnie w jakiejś piwnicy, grożąc mi łańcuchami i śmiercią, jeżeli im nie dam dobrych numerów.

— I dalsie?

— Tak modliłem się do Madonny del Carmine i do Ducha świętego, że mnie natchnęli i uratowali. Dałem im numery.

— I wyszły?

— Wszystkie.

Baron podniósł głowę i wielkie zdziwienie wydać było na jego twarzy. Obejrzał się w koło, myśląc, że jest może w mieszkaniu czarodzieja.

— To tylko była łaska boska, która mnie uratowała, a nie żadne sztuki kabalistyczne, o których głupi ludzie opowiadają. Ale od tego czasu nie mam spokoju. Moje schody są oblezione przez biedaków, którzy chcą numerów i muszę się często chronić do kościoła, aby ujsć powtórnego uwiezienia a może i śmierci.

— To jabył mógł wam pomóc, don Cyrylu, ale musicie być sprawiedliwi i trzymać się pierwotnych czterdziestu tysięcy.

— Wy macie pomoc, a ja wam pomogę, ekscelencyo; wy mnie uratujecie z rąk łajdaków, a ja was ratuję... od więzienia...

Baron poruszył się na krześle i rzucił na około wystraszone spojrzenie, podniósłszy trochę łaskę ze

srebrną rączką, którą trzymał w ręce i od czasu do czasu przytykał do ust.

— Czy to nie prawda, że macie na przewodnią niedzielę oddać sumę, której nie możecie znaleźć ani w niebie, ani na ziemi?

— Jesteście prawdziwym inkwizytorem, księżo — mruknął niechętnie baron.

— Musiałem się przecie poinformować, nie prawda? Dla tego nie wzbraiam się pomóż wam, ekscelencyo. Mówię przecież, pomagajmy sobie nawzajem. Wy potrzebujecie piętnastu tysięcy, a ja wam daję trzydzieści. Dalbym czterdzieści, gdybym się nie był dowiedział, że na posiadłości jest hipoteka markiza Oico Spiano.

— Mają rację ludzie, którzy powiadają, że jesteście wielkim astrologiem i kabalistą — mówił, śmiejąc się baron, bawiąc się znów swoją łaską.

— Trzeba było z ciebie mieć się na ostrożności. A jednakże mogę wam pomóc, ekscelencyo. Nie targuję tego palacu dla siebie, a kto będzie chciał w nim mieszkać, będzie musiał wydać drugie tyle, ażeby go zrestaurować. Naturalnie, że mady zysk się dla mnie okroi, dla tych biedaków, którzy będą po mnie dziedziczyli. Prawdziwy jednak zysk mój będzie to, że będę mógł żyć na wsi, w bezpiecznym miejscu, bez obawy przesładowania i będę mógł pomysleć o potrzebach mojej grzesznej duszy.

— Sądzą, że postaracie się także, żeby i moja dusza nie była stracona, rzekł baron, łagódząc głos i przybierając nabożną minę, — jeżeli wiecie, że jestem zrujnowany i że zostaje mi już tylko Santafusa, ostatnia deska zupełnego rozbitcia. Jeżeli mnie nie poratujecie, będę musiał sobie w łeb strzelić.

(C. d. n.)

Budapeszt, 5 września. Wczor. giełd. Austr. kred. 675— Węg. bank kred. 689—, Węg. bank eskontowy 447—, Węg. bank hipoteczny 133—, Węg. renta koronowa 90 70, Rimmanniana 548—, Węg. 4-proc. renta 9:10, Węg. bank dla przem. i handlu 175—, Staatsbahn 483—, Koleje uliczne 614— Węg. bank esk. 60—, Węg. pożyczkowa 158:50, Austr. renta koronowa 97:40 Elektr. kol. uliczne 290— Ganz & Co. 32:10, Salgotarjaner 669—, Austr. złota renta 97:15, Akcje elektr. 236—.

Uspokojenie silne. Frankfurt, 5 września. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 210:30, Staatsbahn 142:80, Lombardy 26:60, Alpy 210—, Austriacka renta papierowa 97:24, Austr. srebrna renta 96:80, Austr. złota renta 98:85, Węgierska złota renta 96:25 Unionbank —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. —.

Uspokojenie spokojne. Paryż, 5 września. Wczor. giełd. Cred. foncier —, 4 proc. pożyczka ranniska 1896 r. —, Grecka pożyczka 192—, proc. hiszpańskie Extérieurs 73:55.

Uspokojenie przynębione. Berlin, 5 września. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 210:25, Staatsbahn 143—, Lombardy 26:50, Ros banknoty (alt.) 216:65, Disconto Comandit 175:25.

Uspokojenie spokojne. Hamburg, 5 września. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 210:20 Lombardy 26:50, Staatsbahn 142:50 Austr. złota renta 98:80, Węgierska złota renta 96:40, Srebro 83:85 Placeno 84:35 żądano, Srebrna renta 96:30 Włoska 94:40 Losy z 60 r. 133—.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 5 września. Pszenica na październik 7:59 do 7:60, pszenica na kwiecień 7:99 do 8—, żyto na październik 7:01 do 7:02, żyto na kwiecień 7:32 do 7:33, owies na październik 5:27 do 5:28, kukurydza na wrzesień 6:13 do 6:20, na maj 1901 r. 4:92 do 4:93.

Berlin, 5 września. Banknoty austr. 84:65. Spirytus 51—.

Paryż, 5 września. Trzyprocent. renta 101—. Mąka 26:05.

Praga, 5 września. Cukier K. 25:45, na jesień 25:40 na maj 41:50.

Hamburg, 5 września. Kawa Rio loco ordyn. 38— do 40—, prawdziwa ordyn. 41— do 43—, dobra 44— do 45—, Santos Good na maj —, na wrzesień 39:50, na grudzień 40:25, na marzec 41— maj 41:50.

Havre, 5 września. Kawa Santos Good Average na wrzesień 48:25, na grudzień 48:75.

Wiedeń, 5 września. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na jesień 7:81 do 7:82, pszenica na wiosnę 8:30, żyto na jesień 7:37, żyto na wiosnę 7:77, owies na jesień 5:60, kukurydza na maj czerwiec 5:27 do 5:26, owies na wiosnę 5:89 do 5:90, kukurydza na wrzesień październik 6:55 6:57, rzepak sierpień wrzesień 14:60 do 14:70.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykona je takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Dwa pokoje przedpokoju kawalerskie I. piętro Grodzickich l. 2, róg Dominikańskiej i rynku. 4423

Wysprzedaje fonografy, sprzedaje i kupuje wszelkie instrumenty muzyczne LITWINOWICZ, Lwów, Radorego 32. 4495

Adwokat Dr. ZYGMUNT RUIHBERG w Bursztynie, poszukuje kandydata 4593

Merańskie winogrona karacyjne, piękne o dużych jagodach, wysyła w paczkach opłacone za zaliczka, począwszy od 3 koron 80 hal za 5 kg. BALTEL AMORT, Meran, Tyrol. Zamówienia uprasza się nadsyłać w języku niemieckim. 4647

Kamieniołomów hr. Józefa Góluchońskiego w Krowcu, polecam kamienie wszelkich rodzajów jak: kwadry, płyty, schody, cokoły, płyty chodnikowe, oselki i kamień łamany w dowolnych rozmiarach Wielki wybór kamieni pomnikowych. Największe obstalunki w czasie możliwie najkrótszym i po najumiarkowańszych cenach. — Dzierżawca Ignacy FALL, Trembowla. 4706

Ulica Zyblikiewicza 26 róg św. Marka 2 i 4, 5, 4 i 3 pokoje z przedpokojem, łożniami, zupełnie urządzone wodociągami. Ceny przystępne. Wiadomość u dozorców lub Długosza 19, parter. 4720

Taczki bukowe silnie okute i głębokie do robót ziemnych i sznurka poleca po nader niskich cenach z odstawa loco, każdej stacyi kolei państwowej. JÓZEF FENICHEL, przedtem M. Fenichel Lwów, ul. Gródecka 27. 4717

Ukończony realista poszukuje lekcyi lub zajęcia popołudniowego. Gajewski, ul. Gródecka 49. 4797

Notaryusz MATKOWSKI w Stryju, poszukuje od d. i października 1900, pomocnika stanu wolnego, wrobionego w sprawach tabularnych i spadkowych. Placa miesięczna 80 koron. Złożenia z odpisami świadectw do 15 września br. 4805

Sluchacz IV. roku filozofii, rutynowany nauczyciel prywatny, poszukuje lekcyi Przyjmie także z pomieszkaniem i utrzymaniem. Złożenia pod „A. B.“ w „Słowie“. 4832

Starym i młodym ludziom poleca się świeżo w nowym wydaniu wyszłą pracę radey san. Dr. Mällera, traktującą o 3802

Nadwątłym systemie nerwowym i seksualnym

jak również podająca wskazówki radykalnej kuracyi. Wysyła za nadpłatą 1 kor. 20 hal. w markach listowych.

Curt Röber, Braunschweig

Beczki z farby, butle czarnego, do nabycia w „Słowie Polskim“.

Winogrona stołowe.

Kosz 5 kg. szlachetnych winogron kor 4—, 5 kg. świeżych pomidorów kor 2 40 4597

Jan Stefanowicz Handel win, owoców i jarzyn Ung Welskirchen (połud. Węgry)

Nauczycielka niemka, z dojrzałymi świadectwami posiadająca dobre rysunki, i ręczne roboty, znajdzie umieszczenie w warunkach świadectwa przesiada pod B. M. post. rest. Sądowa Wisznia. 4833

Poszukuje lekcyi u uczniów gimnazjalnych. „Akademik 138“. Lwów post. rest 4831

Osoba inteligentna, łagodna w średnim wieku, potrzebna do zarządu domu i wdowa. Blizsza wiadomość w sklepie W-go Kowalskiego. Rynek l. 5. 4832

Umiejscy po rosyjsku piśmiennych się zgłosi do Hotelu Wictoria Nr. 8 między 12 i 3—5 godz. 4834

Poszukuje się w śródmieściu ładnego pokoju z przedpokojem przy inteligentnej rodzinie. Pożądany wikt z usługą. Jabłonowskich 4 parter. Nauczycielka. 4830

Drzewo opałowe suche i dobrej mławy, poleca CHAJES, Kopernika 5, (mieszkanie) i Potczyńska 3 (skład obok ślizgawki). 4826

Użyte marki austriackie i węgierskie, kupuje Henryk Rothman, Jarosław, ulica Fredry. 4802

Biuro wywiadowcze Wł. Lewickiego w Jasle, ma na zbyciu locomobile, o sile 25 koni, w zupełnie dobrym stanie, pod bardzo przystępnymi warunkami. 485

WIEK XX.

jedynę w kraju pismo codzienne ilustrowane przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata.

!Dwa feljetony!

WIEK XX.

wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili, których żadne inne pismo podać nie może.

Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami.

Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracji.

WIEK XX.

jest najtańszem pismem codziennem w całej Polsce.

Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h. Egzemplarz 5 helerów.

Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna l. 19.

W drugim wydaniu

świeżo opuściły prasę:

Przygotowania wojenne Rosyi sensacyjna broszura.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hal.

PRZEWODNIK do KAPIEL

w kraju i zagranicą.

Rzecz praktycznie i wyczerpująco opracowana.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hal.

Do nabycia. 2909

w Administracyi „SŁOWA POLSKIEGO“, Lwów.

Kalendarz „Słowa Polskiego“ wyjdzie w tych dniach z druku

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 4 września 1900 r.

Kursa wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „cd sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of bonds (e.g., Renta papierowa, Renta srebrna) and their values.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Obliagacje kolejowe.

Table listing railway bonds from various companies like Kol. Arońska, Kol. Cusarowej, etc.

Obliagacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds from companies like Kol. Ars. Albrechta, Kol. Bukowińskiego, etc.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: Description of Hungarian bonds and their values.

Inne publiczne pożyczki.

Table listing various public loans and their values.

Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne

Table listing mortgage and other securities with their values.

Obliagacje z prawem pierwszeństwa

Table listing priority bonds from companies like Kol. Lwów-Czern. Jassy, etc.

Różne losy.

Table listing various lottery tickets and their values.

Losy bezprocentowe.

Table listing interest-free lottery tickets and their values.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table listing shares of transport companies like Bukow. kor. uk., etc.

Akcyje banków (za sztukę).

Table listing shares of banks like Bank Anglii, Bank Austrii, etc.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing shares of industrial companies like Nalep. karpas. nat. lawara, etc.

Waluty.

Table listing exchange rates for various currencies like Dukat cesarski, Austr. węg. 8 gold. wata, etc.

Berlin, dnia 4 września:

Table listing Berlin market data like Posa. listy zastawne, Posa. listy rentowe, etc.

Warszawa, dnia 4 września:

Table listing Warsaw market data like Listy likwid. Król. Polak, etc.

Petersburg, dnia 4 września:

Table listing Petersburg market data like Rosyjska pożyczka, etc.